

## UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 25 lutego 2014 roku Sąd Rejonowy dla Łodzi – Śródmieścia w Łodzi w sprawie z powództwa A. K. przeciwko Towarzystwu (...) Spółce Akcyjnej w W. o zapłatę:

1) zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 18.814 zł z ustawowymi odsetkami liczonymi od:

- kwoty 9.800 zł od dnia 18 lutego 2013 r. do dnia zapłaty,

- kwoty 6.237 zł od dnia 1 lutego 2014 r. do dnia zapłaty,

- kwoty 2.777 zł od dnia 18 lutego 2014 r. do dnia zapłaty

oraz kwotę 3.895,81 zł tytułem zwrotu kosztów procesu, w tym kwotę 2.417 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego;

2) oddalił powództwo w pozostałym zakresie, tj. w zakresie żądania zasądzenia kwoty 300 zł tytułem zwrotu kosztów wykonanej na zlecenie powoda oceny technicznej pojazdu oraz w zakresie ustalenia odpowiedzialności pozwanego na przyszłość za skutku wypadku;

3) nakazał zwrócić powodowi ze Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego dla Łodzi- Śródmieścia w Łodzi kwotę 126,19 zł z zaliczki uiszczonej w dniu 15 maja 2013 r. zaksięgowanej po poz. (...) / (...) tytułem nadpłaconych kosztów sądowych.

Powyższy wyrok zaskarżyła apelacją strona pozwana w części, tj. co do punktu 1., w zakresie kwoty 10.000 zł zasądzonej tytułem zadośćuczynienia zarzucając naruszenie:

1) art. 233 § 1 k.p.c. dowolną ocenę materiału dowodowego, w szczególności opinii biegłej sądowej lek. G. B., wydanej w zakresie wykraczającym poza specjalizację biegłej,

2) art. 445 § 1 k.c. poprzez uznanie, że odpowiednim dla powoda zadośćuczynieniem jest kwota 10.000 zł.

W oparciu o tak sformułowane zarzuty skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego rozstrzygnięcia poprzez oddalenie powództwa w całości oraz o zmianę rozstrzygnięcia o kosztach, stosownie do zmiany rozstrzygnięcia w przedmiocie zadośćuczynienia. Nadto skarżący wniósł o zasądzenie od powoda na jego rzecz zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego za dwie instancje, według norm przepisanych.

Skarżący sformułował także wniosek ewentualny o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

W odpowiedzi na apelację pozwanego powód wniósł o jej oddalenie i zasądzenie na jego rzecz kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu odwoławczym według norm przepisanych.

### **Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Apelacja okazała się niezasadna.

Na wstępie należy wskazać, że granice kognicji Sądu Odwoławczego, zgodnie z zasadą skargowości, wyznaczone są wskazanym w apelacji zakresem zaskarżenia orzeczenia Sądu I instancji. W przedmiotowej sprawie zakresem zaskarżenia została objęta jedynie część wyroku Sądu Rejonowego - część, w jakiej Sąd ten zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 10.000 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę. W pozostałym zakresie, tj. co do

zasądzonych należności głównych z tytułu kosztów leczenia, kosztów pomocy osób trzecich oraz odszkodowania za uszkodzenie samochodu wraz z odsetkami ustawowymi wyrok Sądu Rejonowego z dnia 25 lutego 2014 r., wobec niezaskarżenia, jest prawomocny.

Zaskarżone rozstrzygnięcie zostało wydane w wyniku prawidłowo ustalonego stanu faktycznego. Powyższe ustalenia Sąd Okręgowy w pełni podziela i przyjmuje za własne, uznając za zbędne powielanie ich w dalszej części uzasadnienia.

Przystępując do rozpoznania apelacji w pierwszej kolejności koniecznym jest odniesienie się do zarzutów naruszenia przepisów postępowania, gdyż wnioski w tym zakresie z istoty swej determinują rozważania co do pozostałych zarzutów apelacyjnych, bowiem jedynie nieobarczone błędem ustalenia faktyczne, będące wynikiem należycie przeprowadzonego postępowania, mogą być podstawą oceny prawidłowości kwestionowanego rozstrzygnięcia w kontekście twierdzeń o naruszeniu przepisów prawa materialnego.

Odnosząc się do zawartego w apelacji zarzutu naruszenia przez Sąd Rejonowy przepisu art. 233 § 1 k.p.c. należy wskazać, że w myśl powołanego przepisu ustawy Sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Ocena dowodów polega na ich zbadaniu i podjęciu decyzji, czy została wykazana prawdziwość faktów, z których strony wywodzą skutki prawne. Celem Sądu jest tu dokonanie określonych ustaleń faktycznych, pozytywnych bądź negatywnych i ostateczne ustalenie stanu faktycznego stanowiącego podstawę rozstrzygnięcia. Ocena wiarygodności mocy dowodów przeprowadzonych w danej sprawie wyraża istotę sądenia w części obejmującej ustalenie faktów, ponieważ obejmuje rozstrzygnięcie o przeciwnych twierdzeniach stron na podstawie własnego przekonania sędziego powziętego w wyniku bezpośredniego zetknięcia ze świadkami, stronami, dokumentami i innymi środkami dowodowymi. Powinna ona odpowiadać regułom logicznego rozumowania wyrażającym formalne schematy powiązań między podstawami wniosku i wnioskami oraz uwzględniać zasady doświadczenia życiowego wyznaczające granice dopuszczalnych wniosków i stopień prawdopodobieństwa ich występowania w danej sytuacji.

Jeżeli z określonego materiału dowodowego Sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena Sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów (art. 233 § 1 k.p.c.) i musi się ostać, choćby w równym stopniu na podstawie tego materiału dowodowego dawały się wysnuć wnioski odmienne. Tylko w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami, lub gdy wnioskowanie Sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo-skutkowych to przeprowadzona przez Sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona.

W kontekście powyższych uwag należy stwierdzić, że – wbrew twierdzeniom apelującego – w okolicznościach rozpoznawanej sprawy Sąd Rejonowy dokonał prawidłowych ustaleń faktycznych w oparciu o cały zgromadzony materiał dowodowy i nie naruszył przy tym dyspozycji art. 233 § 1 k.p.c. Przeprowadzona przez tenże Sąd ocena materiału dowodowego jest w całości logiczna i zgodna z zasadami doświadczenia życiowego, zaś podniesione w tym zakresie w apelacji zarzuty stanowią w istocie jedynie niczym nieuzasadnioną polemikę z prawidłowymi i nieobarczonymi błędami ustaleniami Sądu pierwszej instancji. Sąd ten poczynił swoje ustalenia faktyczne na podstawie całokształtu zgromadzonych w toku postępowania dowodów, tj. przedłożonych dokumentów, których wiarygodność i moc dowodowa nie była kwestionowana, zeznań powoda oraz opinii biegłych sądowych z zakresu rehabilitacji medycznej oraz mechaniki samochodowej, których wiarygodność, rzetelność i prawdziwość została przez Sąd pierwszej instancji oceniona w sposób prawidłowy.

Skarżący w apelacji kwestionuje wyłącznie ustalenie Sądu Rejonowego co do rozmiaru długotrwałego uszczerbku na zdrowiu, jakiego powód doznał w następstwie zdarzenia szkodowego. Podstawą do powyższego ustalenia była treść opinii pisemnej i pisemnej opinii uzupełniającej wydanej przez biegłego sądowego

z zakresu rehabilitacji medycznej - dr n. med. G. B., w której biegła jasno, precyzyjnie i wyczerpująco odpowiedziała na postawione przez Sąd Rejonowy pytania. W pisemnej opinii uzupełniającej biegła odniosła się również do ponoszonych przez skarżącego zarzutów dotyczących wykroczenia przez nią poza zakres jej kompetencji orzeczniczych wyjaśniając, że posiadane przez nią uprawnienia orzecznicze obejmują orzekanie o rozmiarze długotrwałego uszczerbku na zdrowiu, spowodowanego zespołem bólowym po urazie kręgosłupa w mechanizmie „smagnięcia biczem”, którego wystąpienie biegła stwierdziła u powoda.

Podkreślenia przy tym wymaga fakt, iż w piśmie procesowym z dnia 31 stycznia 2014 r. (k. 75), odnosząc się do treści pisemnej uzupełniającej opinii biegłego sądowego z zakresu rehabilitacji medycznej, skarżący stwierdził, że nie kwestionuje co do zasady kompetencji orzeczniczych biegłego. Jednocześnie skarżący, będąc w toku postępowania reprezentowanym przez profesjonalnego pełnomocnika, nie zwalczał postanowienia Sądu Rejonowego o dopuszczeniu - nieprzydatnego zdaniem skarżącego do oceny stanu zdrowia powoda – dowodu z opinii biegłego z zakresu rehabilitacji medycznej. Skarżący nie złożył podczas rozprawy wniosku, w trybie art. 162 k.p.c., o wpisanie stosownego zastrzeżenia do protokołu rozprawy, ani też nie zawarł w apelacji wniosku, w trybie art. 380 k.p.c., o zbadanie przez Sąd Odwoławczy zasadności niezaskarżalnego postanowienia dowodowego Sądu I instancji, wydanego przed wydaniem wyroku. Sąd Odwoławczy nie może z treści samego zarzutu apelacyjnego wywodzić, że strona skarżąca składa dorozumiany wniosek w trybie art. 380 k.p.c. o rozstrzygnięcie kwestii postanowień Sądu Rejonowego w przedmiocie dopuszczenia zgłoszonych wniosków dowodowych. W toku postępowania rozpoznawczego skarżący nie wykazał również żadnej inicjatywy w zakresie zwalczania mocy dowodu z opinii biegłego z zakresu rehabilitacji medycznej poprzez przeprowadzenie kontrdowodu w postaci opinii biegłego z zakresu neurologii lub ortopedii. W konsekwencji powyższego Sąd Odwoławczy kontrolą instancyjną objąć może prawidłowość zaskarżonego rozstrzygnięcia w kontekście faktycznie zgromadzonego przez Sąd I instancji materiału procesowego.

Reasumując ten fragment rozważań Sąd Okręgowy stwierdza, że dokonana przez Sąd I instancji ocena wiarygodności i mocy dowodów przeprowadzonych w danej sprawie, w szczególności dowodu z opinii biegłego z zakresu rehabilitacji medycznej, została dokonana w sposób prawidłowy, nie wykraczała poza granice swobodnej oceny dowodów i dawała podstawę do uznania, że powód na skutek wypadku komunikacyjnego z dnia 20 sierpnia 2012 r. doznał długotrwałego uszczerbku na zdrowiu w wysokości 5%.

Sąd Okręgowy podziela również ocenę prawną dochodzonego roszczenia dokonaną przez Sąd Rejonowy, zarówno co do przyjętej podstawy prawnej oceny jego zasadności, jak i wyników tej oceny. Sąd Rejonowy słusznie przyjął (czego pozwany nie kwestionował ani na etapie postępowania rozpoznawczego, ani w apelacji), że podstawą prawną oceny zasadności roszczenia objętego pozwem winien być art. 445 § 1 k.c.

Zarzut apelacji dotyczący naruszenia art. 445 § 1 k.c. sprowadza się do kwestionowania przez skarżącego rozstrzygnięcia Sądu Rejonowego jedynie w zakresie wysokości zasądzonego na rzecz powoda zadośćuczynienia, przy czym w treści apelacji skarżący w żaden sposób powyższego zarzutu nie rozwinął i nie uzasadnił go.

Zadośćuczynienie jest formą rekompensaty pieniężnej z tytułu szkody niemajątkowej i obejmuje swym zakresem wszelkie cierpienia fizyczne i psychiczne, które nie mogą być bezpośrednio przeliczone na pieniądze. Ustawodawca nie wprowadził przy tym żadnych kryteriów, jakimi powinien kierować się sąd przy ustalaniu wysokości należnego poszkodowanemu zadośćuczynienia, ograniczając się jedynie do stwierdzenia, iż ma być ono odpowiednie. Już z powyższego wynika zatem, iż pojęcie „sumy odpowiedniej” jest pojęciem o charakterze nieodookreślonym. Z tego względu w orzecznictwie, a także w doktrynie wskazuje się kryteria, którymi należy kierować się przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia. Kryteriami tymi są m.in. wiek poszkodowanego, stopień doznanych cierpień fizycznych i psychicznych, ich intensywność i czas trwania, nieodwracalność następstw wypadku (kalectwo, oszpecenie), rodzaj

wykonywanej pracy, szanse na przyszłość, poczucie nieprzydatności społecznej, bezradność życiową oraz inne czynniki podobnej natury (vide wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 listopada 2007 r., sygn. akt V CSK 245/07, LEX nr 369691).

Indywidualny charakter zadośćuczynienia przesądza o tym, że ostateczne ustalenie, jaka konkretna kwota jest „odpowiednia”, z istoty swej, należy do sfery swobodnego uznania sędziowskiego, lecz nie może to być uznanie dowolne. Zawsze musi ono opierać się tak na całokształcie okoliczności sprawy, jak i na czytelnych kryteriach ocennych, rzetelnie wskazanych w treści uzasadnienia (vide wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 5 maja 2008 r., II AKa 83/08, KZS 2008/12/68).

W kontekście powyższych uwag stwierdzić należy, że zarzut niewłaściwego ustalenia kwoty zadośćuczynienia może być skuteczny w postępowaniu odwoławczym tylko wtedy, gdy orzeczenie w sposób oczywisty narusza zasady ustalania wysokości tego świadczenia. Praktycznie rzecz biorąc ma to miejsce tylko przy ustaleniu kwoty symbolicznej bądź też nadmiernie wysokiej (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 12 sierpnia 2008 r., V KK 45/08, LEX nr 438427). Korekta w postępowaniu odwoławczym przyznanej przez sąd pierwszej instancji tytułem zadośćuczynienia sumy pieniężnej możliwa jest zatem jedynie wtedy, gdy suma ta rażąco odbiega od tej, która byłaby adekwatna do rozmiarów doznanej krzywdy (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 7 maja 2008 r., I ACa 199/08, LEX nr 470056). Już z powyższego wynika, że zmiana wysokości zadośćuczynienia przez Sąd drugiej instancji może nastąpić wyłącznie wtedy, gdy zasądzona kwota odbiega w sposób wyraźny, wręcz rażący, a nie zaś jakikolwiek, od kwoty adekwatnej do rozmiarów doznanej krzywdy.

Ustalając rozmiar krzywdy doznanej przez powoda na skutek zdarzenia szkodzącego Sąd Rejonowy wziął pod uwagę nie tylko wysokość ustalonego przez biegłego procentowego uszczerbku na zdrowiu, ale także rozmiar cierpień fizycznych i psychicznych związanych z doznanymi obrażeniami. Zakres cierpień fizycznych odczuwanych przez powoda został określony przez biegłego jako znaczny przez okres pierwszego miesiąca od daty urazu, natomiast w okresie kolejnych dziewięciu miesięcy jako miernie nasilone z okresowymi zaostrzeniami. W pierwszym miesiącu po urazie powód wymagał pomocy osób trzecich w czynnościach dnia codziennego w wymiarze trzech godzin dziennie, natomiast w okresie kolejnych dziewięciu miesięcy pomoc osób trzecich wskazana była przy pracach wymagających długotrwałego pozostawania w przymusowych pozycjach ciała oraz przy przenoszeniu ciężarów o wadze przekraczającej 15 kg.

Słusznie również Sąd Rejonowy zauważył, że doznany przez powoda, w wyniku zdarzenia szkodzącego, uraz kręgosłupa szyjnego był też dla powoda źródłem cierpień psychicznych. Wynikały one z poczucia braku samodzielności, ograniczenia dotychczasowej aktywności życiowej oraz niepewności co do możliwości kontynuowania dotychczasowej pracy zarobkowej jako kierowcy taksówki.

Mając powyższe na uwadze nie sposób stwierdzić, że ustalone przez Sąd Rejonowy zadośćuczynienie, należne powodowi od pozwanego w kwocie 10.000 zł, jest nieadekwatne, i to w sposób rażący, do rozmiarów doznanej przez niego na skutek wypadku komunikacyjnego krzywdy. Sąd Rejonowy nie naruszył przy tym żadnej z reguł ustalania wysokości zadośćuczynienia. W swoim uzasadnieniu wskazał przesłanki, którymi kierował się przy ustaleniu łącznej kwoty zadośćuczynienia, wskazując dokładnie okoliczności, które zadecydowały o tym, iż odpowiednią kwotą zadośćuczynienia będzie właśnie zasądzona kwota 10.000 zł.

W ocenie Sądu Okręgowego kwota powyższa jest odpowiednim zadośćuczynieniem doznanej przez powoda krzywdy. Kwota ta spełnia przy tym kryterium rekompensaty pieniężnej za doznaną przez powoda krzywdę, jest ona bowiem w pełni adekwatna do rozmiaru doznanej przez niego krzywdy, stopnia długotrwałego uszczerbku na zdrowiu, czasu trwania i intensywności jej cierpień oraz następstw zdrowotnych doznanego urazu.

Odnosząc powyższe uwagi do realiów niniejszej sprawy należy uznać, iż brak jest podstaw do zakwestionowania zasądzonego przez Sąd Rejonowy na rzecz powoda zadośćuczynienia.

Z tych wszystkich względów, na podstawie art. 385 k.p.c., Sąd Okręgowy oddalił apelację.

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd orzekł zgodnie z wyrażoną w art. 98 § 1 i § 3 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. zasadą odpowiedzialności za wynik sporu zasądzając od pozwanego Towarzystwa (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz A. K. kwotę 600 zł. Na kwotę tę złożyło się jedynie wynagrodzenie pełnomocnika powoda w postępowaniu odwoławczym ustalone w oparciu o § 6 pkt 4 w zw. z § 13 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (t.j. Dz. U. z 2013 r., poz. 461).